

# Okien nie można montować samodzielnie

Zwykle grozi to utratą gwarancji. Bez odpowiednich kwalifikacji i doświadczenia trudno to zresztą zrobić naprawdę dobrze. Warto jednak wiedzieć, jak taki montaż powinien przebiegać.

Przed złożeniem konkretnego zamówienia należy dokładnie zmierzyć wymiary otworów okiennych. Najlepiej, by zrobił to przedstawiciel producenta.

W otwór powstały po usunięciu starej ramy powinno się wstawić okno o 4-5 centymetrów od niego niższe i węższe. Dzięki temu otrzymuje się około 2 centymetry luzu niezbędnego z każdej strony okna. Luz ten to zabezpieczenie profilu przed odkształcaniem się wskutek zmian temperatury.

Jeśli mają być zachowane stare wymiary okna, trzeba powiększyć otwór w murze. Pierwsze rozwiązanie, czyli zamontowanie mniejszych okien, będzie korzystniejsze – nawet, jeśli to mniejsze okno ma nietypowe wymiary i trzeba będzie za to dodatkowo zapłacić. To lepsze niż niespodzianki, jakie mogą się zdarzyć podczas wykonywania większych otworów, jak na przykład odłupanie się tynku czy natrafienie na pręt zbrojeniowy.

Ekipa montażowa powinna wykonywać prace zgodnie z instrukcją, którą dobry producent załącza zazwyczaj do karty gwarancyjnej. Przed rozpoczęciem robót ekipa zabezpiecza folią malarską lub kartonem podłogę oraz meble. Producenci zwykle sprzedają okna, których profile zabezpieczone są folią ochronną. Jeśli tak nie jest, krawędzie profili warto okleić i zabezpieczyć taśmą malarską.

Stare skrzydła okienne trzeba zdjąć, a stare ościeżnice - przeciąć w kilku miejscach i posługując się łapką ciesielską oderwać od ościeża. Sposób przygotowania otworu do ponownego montażu zależy od konstrukcji ściany. Jeśli:

- jest jednolita na całej grubości (nie ma warstwy izolacyjnej ani szczeliny powietrznej), to po usunięciu ewentualnych nierówności otwór jest gotowy do montażu nowego okna;
- ma szczelinę powietrzną, to trzeba ją wypełnić paskami styropianu, przyklejając je wstępnie pianką poliuretanową.

Po usunięciu ościeżnicy trzeba odkuć tynk w miejscach, w których będą osadzone kotwy, tj. około 20 cm od każdego narożnika.

Następnie należy dokładnie oczyścić cały obwód ościeża z resztek tynku i kurzu, po czym odkurzone ościeże zwilżyć wodą. Ponieważ montaż okna rozpoczyna się od osadzenia w ościeżu samej ramy, należy zdjąć skrzydła okienne z zawiasów. Do podparcia ościeżnicy potrzebne są klocki dystansowe, a do jej dokładnego ustawienia w ościeżu - kliny różnej grubości.

Po wstępnym ustabilizowaniu okna w ościeżu, czyli oparciu na klockach dystansowych, które

powinny znaleźć się pod każdym pionowym profilem ościeżnicy, w szczelinach między ościeżem a ościeżnicą umieszcza się kliny. Następnie trzeba dokładnie sprawdzić poziomnicą, czy rama "trzyma" pion oraz poziom i czy nie jest odchyłona na zewnątrz lub do środka.

Korekty dokonuje się przez dobijanie odpowiednich klinów. Po skorygowaniu ustawienia okno osadza się w otworze za pomocą:

- dybli, czyli kołków rozporowych, które wpuszcza się w mur przez otwory wywiercone w profilu ramy;
- kotew, umieszczonych w rowkach na zewnętrznej powierzchni ościeżnicy plastikowej lub przybitych do drewnianej ramy.

Po ostatecznym sprawdzeniu poziomnicą właściwego ustawienia ościeżnicy, trzeba założyć i następnie zamknąć skrzydła okienne. Jest to konieczne, ponieważ po uszczelnieniu ościeżnicy bez skrzydeł może się okazać, że nie można ich domknąć.

Po ukończeniu montażu okno uszczelnia się montażową pianką poliuretanową, która po wypełnieniu nią szczelin dość szybko się rozpręża, a następnie utwardza.

Uszczelnianie przeprowadza się tylko po zamknięciu skrzydeł, ponieważ rozprężająca się pianka może zdeformować ramę. Z tego samego powodu nie należy otwierać okna przez 48 godzin od uszczelnienia pianką. Kiedy pianka stwardnieje, jej nadmiar usuwa się ostrym nożem. Stwardniałej pianki nie należy odrywać bez nacinania, może to bowiem powodować powstawanie szczelin i ubytków, które będą wymagały ponownego wypełniania.

Osadzenie i uszczelnienie okna to nie koniec pracy. Trzeba jeszcze wykończyć ościeże, ponieważ podczas demontażu starego okna nie sposób zapobiec uszkodzeniom tynku wokół okna. Wewnątrz domu do napraw najlepiej zastosować tynk gipsowy, który umożliwi łatwe i estetyczne wykończenie ościeża.

Przed nałożeniem tynku ościeże trzeba pomalować preparatem gruntującym, np. Uni-grunt (Atlas), UltraGrunt (Bolix), Euro-Grunt (Nowa Dolina Nidy) lub Rikombi Kontakt (Rigips).

Następnie na krawędziach ościeża osadza się na zaprawę tynkarską metalowe narożniki siateczkowe, które zabezpieczą naroża przed uszkodzeniem.



Gdy zaprawa przeschnie, ościeże należy przeszlifować i ostatecznie wyrównać gładzią szpachlową. Po kilku dniach, jeśli zapewniona zostanie odpowiednia wentylacja, otynkowane powierzchnie można pomalować, choć to już zwykle nie należy do obowiązków ekipy montażowej.

Po zakończeniu malowania można usunąć z okien folię zabezpieczającą.

Ościeże można też wykończyć paskami płyty gipsowo-kartonowej, jeśli wyrównanie ościeża wiązałyby się z nałożeniem grubej warstwy tynku (grubość płyty g-k to około 12 mm). W podobny sposób wykańcza się ościeże od strony zewnętrznej, z tym, że stosuje się materiały odporne na oddziaływania atmosferyczne.

Do prac prowadzonych na zewnątrz zupełnie nie nadają się produkty gipsowe, ponieważ nie są odporne na wilgoć. Wykończone nimi ościeże w dość krótkim czasie popęka.